

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 27 Lutego.
10 Marca. Rok 1860.

N^o 67.

Jutro, Śgo Konstantyna Wyznawcy.
Niedziela Głucha.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna Uroczystość Śgo TOMASZA z Akwinu, Doktora Kościoła BOŻEGO, Zakonu Kaznodziejskiego, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.

Urząd Lekarski Gub. Warsz.—Zawiadamia osoby interesowane o wakującej posadzie Akuszerki Rządowej m. Kowalu w Peie Włocławskim, z pensją rs. 15 rocznie. Kandydatki zgłosić się mogą do Urzędu Lekarskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu Rządowym Nr 7.—Inspektor Lekarski, Radca Kolleg: *Pozniakowski*. Sekretarz *Pragert*.

W dniu 22 zeszłego miesiąca, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dobrach swych Siemieniu, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, Julia z Hrabów Małachowskich *Biernacka*, Seweryna *Biernackiego* Małżonka, pozostawiając w nieutulonym żalu, Męża, Dzieci, Wnuki, i liczne grono Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, dla których przez całe zbyt krótkie swe życie, była wzorem cnót Chrześcijańskich, a w czasie dwuletniej strasznej choroby, wzorem niepojętej cierpliwości, łagodności i poddania się wyrokowi OPATRZNOŚCI. Zdolniejsze pióro skreśli zapewne obraz życia tej zewszehmiar zacnej Obywatelki kraju, nieporównanej Żony i Matki. To krótkie zawiadomienie niech będzie pobudką dla wszystkich oddalonych jej Krewnych i Znajomych, by westchnąć do BOGA, za jej anielską duszę i zmówić, wieczny odpoczynek racz jej dać PANIE. Nabożeństwo żałobne odprawi się za jej duszę dnia 12 Marca w Kościele XX. *Bernardynów* w Warszawie, o godzinie 10ej z rana.

Zawiadamiam strony interessowane, iż wszelkie Akta po ś. p. Andrzeju *Masłowskim*, b. Mecenase pozostałe, a do Trybunału lub Sądu Apellacyjnego kwalifikujące się; Władza Wyższa, zgodnie z życzeniem Familji Nieboszczyka, mnie do zachowania i dalszej pertraktacji powierzyła; zechcą więc osoby interessowane, z wszelkimi żadaniami do mnie, jako przejmującego zobowiązania Mecenasa *Masłowskiego* względem nich zaciągnięte, zgłaszać się.—*Karasiński*, Adwokat, Nro 590.

W mieście Skaryszewie d. 19 z. m., na stopniach Ołtarza w Kościele Parafjalnym, zaślubieni zostali, Assesor Koll: Józef *Nowojewski*, Poborca Kassy Guber: Radomskiej, ozdobiony Śgo STANISŁAWA Orderem; z Panną *Emilią Stokowską*, Właścicielką dóbr Bierwee Szlacheckie, w obecności Wujka Panny Młodej Lud: *Billewieza*, który zastępował jej nieżyjących rodziców. Zaślubionym składali w Radomiu Przyjaciele i Znajomi, szczerze życzenia, do których i my łączymy swoje, aby im pomyślność sprzyjała.

Dziś opuścił prasę zeszyt 16ty *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*, od litery *Bach* do *Bał*; cena zeszytu: w Królestwie Polskiem, kop: 35, za granicami Królestwa, kop: 37½, na Pocztaamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Następny zeszyt, wyjdzie dnia 20go b. m.

Dochodzą nas ze strony Czytelniczek a Gospodyń domu, zażalenia, iż z nowo otwartych dla dostarczania sług, kantorów prywatnych, przyprowadzane bywają takowe sługi do zgody, bez żadnych świadectw o ich poprzedniej służbie. Osoby więc utrzymujące te kantory, proszone są o zaopatrywanie wszelkiego rodzaju służących, w odpowiednie a posiadane przez nich świadectwa, co nie mało ułatwi wzajemne porozumienie się między nimi a godzącym je do służby Państwem.

W. *Słoczyński*, Dyrektor Orkiestry przy Kościele Metropolitalnym Śgo JANA, raczył złożyć w darze dla biblioteki Instytutu Muzycznego Warszawskiego 30 exemplarzy nót pod nazwą: *Sześć pieśni*, należących do przykładów w objaśniających pierwszą część rozprawy o metryczności i rytmiczności języka polskiego, na fortepjan, z muzyką Józefa *Elsnera*; zaś rodzina ś. p. Teodora *Wodnickiego*, Artysty Muzycznego, raczyła złożyć w darze dla biblioteki Instytutu Muzycznego Warszawskiego, kompozycje w rękopismach tegoż Artysty, oraz zbiór nót różnych Kompozytorów, razem dzieł 53. Dyrektor Instytutu, przyjmując ofiary te z wdzięcznością jako dowód współczucia, poczytuje sobie za obowiązek wynurzyć publiczną za to podziękę.

Kilka dni temu, przybyła do Redakcji *Kurjera* młoda siedemnasto-letnia Panienska, z wyrazem boleści na twarzy i ze łzami w oczach, prosząc o zamieszczenie w *Kurjerze* doniesienia o śmierci jej siostry Anieli K. Prośba jej zatem bezzwłocznie odniosła skutek, zwłaszcza że ją popierała boleść tej młodej osoby i jej wzruszenie z powodu tak smutnego wypadku. Nazajutrz dopiero okazało się, że komedja ta była odegrana w Redakcji wybornie, i że wiadomość o śmierci Anieli K. była zmyśloną przez tę tak młodą Panienską. Z tego powodu Redakcja poczytała sobie za obowiązek, użyć wszelkich środków dla wykrycia sprawczyń tej fałszywej wieści, z nadużyciem dobrej wiary Redakcji. Jakoż dziś już, owa Panienska, znajdowała się w Redakcji *Kurjera*; lecz jakież było zdziwienie wszystkich, gdy się pokazało, że ową nieboszczką, ową zmarłą *Anielą*, zwiastującą śmierć swoją, była ona sama! Ze względu na jej młodość i niedoświadczenie, a nade wszystko przestrach, jaki na niej wywarło sprowadzenie jej przed te same osoby, które przed kilku dniami, tak zawiodła odegraniem z wielkim talentem roli bolejącej siostry, zniewoliło Redakcję do zwolnienia jej od poszukiwań, zwłaszcza że Panienska ta sama tylko sobie, podaniem fałszywym, wyrzadziła krzywdę. Dziwić się tu teraz jeżeli w który z dzienników, wciśnie się fałszywa pogłoska o zejściu czyimś z tego świata, a zwłaszcza nadesłana z innych stron kraju, kiedy ludzie sami dla zabawki, uśmiercają siebie.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.—W powołaniu się na ogłoszenie z d. 15 (27) Listopada r. z. Rada Zarządzająca wzywa Subskryptorów na akcje drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej serji IIej, aby w czasie od 3 (15) do 8 (20) Kwietnia r. b. uisili szóstą i ostatnią opłatę po rs. 10 za każdą akcję.

Pamiętnik Religijno-Moralny Nr 3, wyszedł z druku i zawiera w sobie: Wykład Pisma Sgo. Przybytek BOGA śród narodu Hebreów, X. *Serwatowskiego*; Listy *Penelona* o częstej Komunii, (dok.); Radom i Fara Nowo-Radomska do 1800 r., przez X. J. *Gackiego*, (d. c.); Korrespondencje: 1) Do Pamiętnika Reli. Mor.; 2) Z Archi Diecezji Poznańskiej; Corozumieć przez gościnność? Szkoły dla dorosłych klasy rzemieślniczej w Paryżu; Kollegjum amerykańskie w Lowanium; Zakłady dobroczynne w Paryżu; Kronika Kościelna i Rozmaitości, z Warszawy i z zagranicy.

Styczeń, który zwykle bywa u nas najzimniejszy, w r. b. był szczególnie łagodny i więcej do jesiennego niż zimowego miesiąca podobny. Pierwsze siedm dni i ostatnie dziesięć odznaczały się łagodną temperaturą; termometr od d. 1 do 8, t. j. od pierwszej kwadry do pełni, utrzymywał się ciągle wyżej zera. Wiatry południowo-wschodnie właściwe porze wiosennej, były panującymi w tym miesiącu, i te sprowadzały tak umiarkowany stan powietrza. *Styczeń* w r. b. równie jak i w r. z., był o 3 stopnie R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura tego miesiąca w r. b. jest — 1°.08 stop: R. niżej zera; gdy w stanie normalnym taż temperatura wynosi u nas — 4°.11 stop: R. niżej zera. Niektóre dni jak 3, 4, 5, były tak ciepłe jak w porze wiosennej; największe ciepło dochodziło 4 stop: R. d. 2 po południu; dnia 3 na słońcu termometr pokazywał 6,9 stopni ciepła; największe zimno dochodziło — 9,5 stop: R. d. 15 i 16 z rana. Gdy u nas w *Styczniu* stan powietrza był tak łagodny, w Moskwie d. 10 n. s. zimno dochodziło do 24 stopni R.; w Warszawie tegoż dnia i o tymże czasie było + 0,3 stop: R. ciepła. Barometr w ogóle utrzymywał się nisko; średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 7,96 lin: par.; o 1,16 lin: par: mniejsza niż zwykle; najwyżej barometr dochodził 28 cali 4,23 lin: par: dnia 12 z rana; najniżej 26 cali 9,86 lin: par: d. 6 wieczór. Pod względem stanu nieba, *Styczeń* r. b. był niepogodny i wilgotny, średnia wilgotność powietrza wynosi 97,7 na 100. o trzy setne większa niż zwykle. Deszcze i śniegi padały nieobficie. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 9,4 lin: par.; o 6,5 lin: par: mniej niż w stanie normalnym. Dni pogodnych było 3; napółpogodnych 5; pochmurnych 23; dni deszczu 7; śniegu 12; mgły 5; wichrów i wiatrów mocnych 4; wiatr panujący południowo-wschodni. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej nateżenia średni miesięczny jest 17,2 stopni; największe nateżenie siły elektrycznej dochodziło 40 stopni d. 16 przy niebie pogodnem. W tym miesiącu, wielkie i liczne plamy pokazywały się na Słońcu. Wysokość wody na r. Wiśle największa dochodziła stop 10 cali 5 d. 8; najmniejsza stop 3 cali 9 d. 22.

Jako pamiątkę z lat młodości widzieliśmy spis uczniów klasy 6ej szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej z r. 1823 na 24, który teraz jeden z tychże uczniów pozostał jako miłą niespodziankę tym kolegom, o których wiedział że żyją, i gdzie zostają. Spis jest ułożony ławkami jak wówczas uczniowie w liczbie 60 siedzieli w sali gmachu pojezuickiego. Między temi jest wielu dzisiaj zasłużonych krajowi. Są i znakomitości naukowe, mianowicie słynny orientalista W. *Kaźmirski*, tłumacz Koranu na język francuzki, Urzędnik w Ministerstwie spraw zagranicznych, ozdobiony Krzyżem *Legji honorowej* i

Pruskim *Orla czarnego*; w ostatnich czasach był on za tłumacza przy Ambasadzie Perskiej w Paryżu. Przypiszę uczniom jest ówczasowy w klasie 6ej rozkład nauk na godziny w tygodniu i spis Profesorów z r. 1824 pod Rektorem *Smolikowskim*, których było 15tu; z tych żyją Magistrowie Filozofji: Seweryn *Zdzitowiecki*, Dyrektor Instytutu Gospodarstwa w Marymoncie; Fran: *Ostrowski* Matematyk, Emeryt w Radomiu; i Anto: *Welke*, znawca języka greckiego i łacińskiego, Emeryt, w Warszawie. Ten w r. 1824 gdy był powołany na Profesora starożytności w b. Uniwersytecie ALEXANDROWSKIM, z tej okoliczności uczeń klasy 6ej *Komosiński*, napisał pożegnanie wierszem w formie dydaktycznej, w którym był ustęp:

Znikły sławne Ateny, uległ Rzym zwycięzki,
Gdzież Homer, Horacyusz, Cyccero, Wirgili,
Gdzież Ci co swym dowiecipem potomność dziwili.
Wypłaciwszy dług śmierci wszystkim ziemia kryje,
Ale w Tobie o Mezu! jeszcze duch ich żyje. i t. d. —

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. O. rs. 1 kop: 50 dla ubogiej wdowy Franciszki *Tur*; i rs. 1 kop: 50 dla chorej wdowy Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletnimi synami, z których jeden kaleka, pod Nr 857 przy ulicy Ogrodowej. — Od E. M. rs. 1, i od C. L. J. rs. 1, dla Ma-teusza *Wojeickiego* przy ulicy Wolopile N° 2426.

Pomimo trwających mrozów, roboty około stałego mostu mającego się wzniesie pomiędzy Warszawą a Pragą, nie ustają. Znakomite zapasy kamieni ciosanych już są zwiezione i przygotowane do budowy. Tuż przy moście wystawiono nowy dom jedno-piętrowy zbudowany z gustem. a przeznaczony dla miejscowego biura. Jedna część tegoż jest już zamieszkała. Dziś na Pradze, na każdym kroku widzieć się dają ulepszenia pod względem wznoszenia się tego przedmieścia Warszawy.

Cosmos, pismo periodyczne Xiędza *Mogquo* w Paryżu, podaje sposób ważny i godny sprawdzenia o wściekliznie. Leśniczy Saski *Gastel*, doszedłszy lat 82, a nie chcąc zabierać do grobu sekretu nader ważnego, ogłosił takowy w *Żurnalu* Lipskim co do ratowania ludzi i zwierząt od wścieklizny: Zaraz po nastąpieniem ukąszeniu, chory ma zażywać ocet gorący; wymywa się starannie rana i wysusza, a następnie wpuszcza się w nią kilka kropel kwasu solnego (hlor hydrique) co oddala wszelkie niebezpieczeństwo. P. *Gastel* w ciągu lat 50, uratował wielu ludzi i zwierząt tym sposobem.

Z Zamościa, — Każda pora roku ma swoje zajęcia i przyjemności, którym w danym czasie szczególnie się poświęcamy. Czas zimowy, to czas przeznaczony prawie na zabawy w murach. W miastach, w większych miastach, gdzie siły intelligencji się skupiają, tam wyobraźciele potęgi intelektualnej i sztuki, częściej przebywają i nawiedzają je, a przedewszystkiem ci ostatni. O prowincjonalne miasta, mniejsze jak nasz Zamość, rzadko który zawadzi. Jeden tylko P. Kazimierz *Łada* w Listopadzie r. z., w swej wycieczce po Królestwie nie ominął naszego miasta, którego o tyle przyjeśliśmy radośnie, o ile możność dozwoliła. Od tej pory panowała cisza u nas. Nieoglądając się tedy na nikogo, musimy się o własnych siłach dźwigać i z wewnątrz siebie dobywać środki zaspokojenia naszych chęci; a tu chcę mówić o koncercie danym w dniu 5 Lutego r. b. przez Siostrę i Brata t. j. uczennicę Instytutu Białostockiego, Pannę Elwinę *Nolte* i 12to-letniego Konstantego *Nolte*.

Pierwsza grała na fortepianie, drugi na skrzypcach. Pomijając inne sztuki odegrane przez nich, nie mogę nie wspomnieć ważniejszych. Panna Elwina odegrała fantazję *Lubowskiego* i polkę de concert *Wallaca*. Mały Konstanty odegrał fantazję z opery „J. Lombardi” kompozycji *Vieuxtemps*, pierwszy koncert *Beriota* i jego szóstą warjację; nadto mazura *Kątskiego*. Na wiadomość o koncercie, Publiczność nań chętnie i licznie się zebrała nadspodziewanie. Pewność siebie, czystość i wdzięczność tonów, były wybitną cechą ich muzyki. Gra P. Łady, dotąd nam brzmi jeszcze w sercu, a jednak zważając na wiek i czas poświęcony przez nich muzyce, świetną rokować można im przyszłość. Talent widocznie posiadają do muzyki, a szczególnie Konstanty; i któż może zaprzeczyć, ażeby on jak pisklę przy stosownej atmosferze i karmi, przy ciągłym postępie na tej drodze wzmógłszy się w siły, nie wleciał kiedyś w krainy genjuszu? Wszak i poświęceni pracować musieli w krwawym pocie, ażeby zostawić po za sobą mierność. — Z. R.

Dnia 20go z. m., w okręgowem mieście Żelechowie, danym był bal na korzyść ubogich; bal ten w krótkim czasie zaimprovizowany, staraniem szanownych Gospodyń i Gospodarzy, przeszedł oczekiwanie zgromadzonych; w obszernych salonach, tak zwanych nad sklepami, z elegancją i gustem na ten cel odświeżonych i przybranych, zgromadziło się osób przeszło 150. Dawno już bardzo miasteczko nasze ruchu takiego nie widziało; z sąsiednich okręgów i powiatów mieliśmy tu szanownych Gości, a młodzież z dalszych okolic nawet zjechała; bawiono się też wesoło i ochotczo do godziny tej z rana. Najlepszym dowodem, że zabawa ta wszelkim oczekiwaniom odpowiedzieć zdołała, gdyż powszechnie założano, że drugi raz w tym karnawale powtórzoną już być nie może, i proszono, ażeby tak w roku przyszłym jak i nadal, perjodycznie już, podobne bale urządzone być mogły. Dzięki więc Wam szanowni Obywatele, mianowicie tym, którzy z dalszych okolic przybyć do nas raczyli, aby tylko tak szczere dziś chęci Wasze wytrwały, a z podobnie urządzanych bali, nie tylko ubodzy prawdziwą korzyść mieć będą, ale i okolica nasza, dotąd tak zawsze cicha i poważna, zabawić się i ożywić potrafi. O strojach pisać tu nie będziemy, bo dla nas wieśniaków, nieczepstych jeszcze gustem miast wielkich:

Im strój prostszy i skromniejszy,

Tym wdzięczniejszy i zdobniejszy.

Dodać tu tylko należy, że w osobno na ten cel urządzonym bufecie, wina, cygara i karty, sprzedawano na korzyść ubogich; a doskonała z Siedlec sprowadzona muzyka, nie mało przyczyniła się do tak serdecznie przyjątej i ochotczej zabawy.

Roman *Zmorski*, autor poematu *Wieża Siedmiu Wodków*, nacechowanego prawdziwym talentem, pracuje obecnie nad obszerniejszym utworem z podań Mazowieckich.

Xiegarnia i skład nut muzycz: M. *Glücksberga*, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 411, otrzymała następujące nowości literackie: *Wrażenia Pielgrzyma po swojej ziemi*, poemat Wł: *Syrokomli*, cena rs. 1; *Album Polskich Malarzy*, z Wystawy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, text objaśniający skreślił *Siemiński*, z 8u rycinami, rs. 3 kop: 30; *Rarogi* przez *Bociana Wileńskiego*, k. 30.

P. Redaktorze! Onegdaj rano, ze Mszy Świętej wracając, potykam jakiegoś hultaja obładowanego czterema, przed dwoma dniami ubitemi zającami i jakim mendlem kuropatw. Trza Ci wiedzieć że byłem kiedyś myśliwym i niepohamowana passja mnie porwała na widok bezecnego nie w porę łowiectwa. Tem smutniej mi się na sercu zrobiło, że widzę nie raz z twojego *Kurjerka*, że w wielu gospodarstwach krajowych myśliwstwo jest w poszanowaniu. Jest to niewątpliwie gałąź gospodarcza, jest przyjemność, jest i pożytek. Dla tego abominację powziąłem dla mojego szui bratanka, który wydobywszy skądś parę ogarów, dzień w dzień miasto zajęcia się użyteczniejszą sprawą, goni półtora zająca które mu się uchowały w brzezince pod dworem. Cierpieć toż nie mogę gdy widzę gajusów z flintami niemiłosiernie ostatniego kota tępiących. Wolno dziedzicowi być obojętnym na rozrywkę łowiecką, ale nie godzi się aby czeladź dozwoili ze szkodą swoją i ogółu, wybierać z wierzynę i nią czy w Maju czy w Czerwcu zasilać quasi francuskie restauracje, gdzie za to chudy pacholek za dobre i szczerre pieniądze, poczeiwej poledwicy niedostanie. Za punkt honoru winienby każdy ziemianin uważać przestrzeganie rządnego łowiectwa i niedopuszczanie postronnego napadania, pól i lasów co dawną aryngą po prostu kradzieżą zwać należy. Takiego sąsiada niech każdy zafrontem z pola zganiać każe; do domu nie puszczaj, wrota każ za się przed nim zamykać:

„Wrotny! skryj w zasadzce klucze

Kiedy kto wszeteczny tłucze.”

Przypatrzmy się co dziś za pustki po kniejach, i porównajmy z przeszłością: Metryka Koronna w Xiedze Aktów Xiążat Mazowieckich wspomina, że żubry były w Mazowszu. Kroniki wspominają od XIVgo wieku, że Xiążęta na nie polowali z upodobaniem. Za nieprawne ułobie żubra gardłem karano. *Strykowski* powiada, że *Władysław Jagiello* lubił na nie polować, i dla tego radziej na Litwie przemieszkował. W Białowieżskiej puszczy z okazji polowania *Augusta IIIgo*, monument postawiony, z wyrażeniem, że tamże 2go Septembris 1752, Elektor Saski *August IIIci*, Królewicze *Xawery* i *Karol*, i Królowa, polowali; zabito 42 żubry, 13 łosiów; byli na tem polowaniu: *Braniccki* Hetman Koronny, *Brühl* Hrabia Pierwszy Minister, *Wielopolski* Cześnik Koronny, Hrabia *Brühl* Koniuszy Najwyższy, Marschal *de Biberstein* Jenerał, *Poniatowski*, *Węgierski*. Dyrygował polowaniem *Wolffersdorf* Hr: Łowczy Najwyższy, Podłowczy *Galbanz*, *Arnim* Szambelan, *Leipziger*, *Geansau*, Paziowie od polowania, Strzelcy: *Pflug*, *Sztormor*, *Schreger*, *Pipozald*, Leśniczy *Schubart*, *Angermann*, *Szokmar*, *Rychter*, *Prokopowicz*, *Zerebkiewicz*, *Wap* i *Rada*. Oile moje notaty dalej pokazują, żubry bito w ostatnich czasach, dla Gabinetu Wileńskiego 16 Kwietnia 1820, dla Warszawskiego 12 Sierpnia 1821, dla Petersburgskiego 11 Sierpnia 1823. Chciałem Ci jeszcze coś o tej materji powiedzieć, ale starość nie radość, godzina ósma, nie domówiłem jeszcze z rożanica kilku Zdrowasiek, a tu spać iść trzeba. — Vale semper felix. — *Ijeronim*, z kamiennych schodków. — (Przy tej sposobności dodajemy, iż zaonedgaj na Grzybowie widzieliśmy włościanina, obładowanego kilkudziesięciu sztukami kuropatw, nie inaczej zapewne, jak złowionemi w sieci, temi największemi niszczycielami ptastwa).

Na Wystawę Krajową Sztuk Pięknych, przybyły następujące nowe prace: *Sypniewskiego*, zdarzenie z życia Stanisława (Revery) *Potockiego*, Hetmana W. Kor; *Bakalowicza*, portret kobiety pastelami; *Gierdziewskiego*, (bawiącego w Rzymie) fotografie z obrazów: *Widzenie Sgo Piotra Anahorety*, i *Postawienie Krzyża w Colosseum Rzymskiem*; *Brzozowskiego*, krajobraz *Biniszew*; *Brodzkiego*, fotografie z rzeźb wykonanych w Rzymie.

W przeszły Czwartek (Sgo Marca), grano w domu P. Pułkownikowej L., dwie komedje *Fredry* i *Korzeniowskiego*: *Pierwsza lepsza*, oraz *Narzeczone*, w których role *Hortensji*, *Karoliny*, *Zosi* i *Julji*, doskonale przedstawiały cztery Siostry Panny J. W *Pierwszej lepszej*, *Julje*, po mistrzowsku odegrała Panna E. J., a w drugiej komedji, rolę P. *Augusta*, Pan C. K. Zawsze radzi jesteśmy jeśli do kroniki bieżącej miasta naszego, zanotować możemy nowy fakt, dowodzący zamięłowania rzeczy krajowych przez polską płeć piękną. Podobno we Środe, toż samo grono lubowników powtórzyć pragnie, na usilne prośby, przedstawienie sceniczne u P. L.

Dziś, jako w 20tą rocznicę zaślubin małżonków L., złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla dzieci po *Kłopot*; aby westchnęły do BOGA o przywrócenie do zdrowia słabej osoby.

Na wystawie tego-miesięcznej sztuk pięknych w Wiedniu, znajduje się obraz *Leslera*, przedstawiający Stefana *Czarnieckiego*, i popiersie z marmuru Hr. Agenora *Gółuchowskiego*, roboty *Godebskiego*.

Przed kilku dniami skradziono z gabinetu Króla *Leopolda* Belgijskiego, bardzo piękny zegar ścienny, dar Królowej *Wiktoryi* Angielskiej, jako też dwa kosztowne obrazy *Verboekhovena*. Zegar znaleziono zastawiony w banku zastawowym, a obrazy się nie znalazły. Nikt nie może domyśleć się jakim sposobem zdołał złodziej dostać się do gabinetu Królewskiego i wynieść z niego rzeczy tak znacznej objętości, będąc niepostrzeżony.

Onegdajszą 34-letnią rocznicę obchodzono nie w Resursie Kupieckiej, ale w Resursie Nowej.

Potpourri Quadrille z nowej operetki *Tromb-al-gazar*, *Offenbacha*, wkrótce opuszcza prasę nakładem składu nut muzycznych *Gustawa Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2 (481). — Do tegoż składu nadszedł ulubiony Polonez Stanisława *Moniuszki*, grany przed trzecim aktem w operze *Hrabina*.

Otrzymałszy patent na wolność budowania wszelkiego rodzaju maszyn, z zastosowaniem dostrzeżonej przemennie siły mechanicznej, w dwóch sposobach, mającej zastąpić miejsce pary i siły zwierząt, dotychczas w użyciu będących; oznajmiam, iż ktoby sobie życzył zawiązać zemną współkę, w założeniu fabryki, lub mieć odbudowaną jakąkolwiek machinę, jako to: młyn, młocarnię, tartakę do cukierni, tartak, wóz samociąg, któryby ułatwił razem broniowanie roli i siejbie. i t. p. narzędzia rolnicze i po rozmaitych fabrykach istniejące, raczy się zgłosić do mnie dla zawarcia układów. Mieszkanie moje w Warszawie przy ulicy Żelaznej Nr 1128, w dziedzińcu przy małżeństwie *Hampel*. — Adolf *Wróblewski*.

Dyrektor Teatru Krakowskiego, P. *Pfejfer*, przybył do Warszawy.

Od wczoraj znowu wystąpiły sanki na ulice miasta, lecz odgłosom dzwonków, towarzyszył sztuk po bruku.

W Radomiu, *Bach* z orkiestrą, marszem swojego układu, powitał liczne zgromadzenie na sali Resursowej w d. Sgo *MACIEJA*. Muzyka huczna na obszernej sali, dobrze odpowiadała oczekiwaniu Publiczności, która nie szczędziła okłasków, szczególnie po odegraniu *Wienca* z melodji polskich, naprzemian tęsne, rzewne, skoczne, różne i wesołe.

Kurjer Wileński w r. b. przy nowej Redakcji, ma 1,400 prenumeratorów.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Dram: *Scena za Sceną*, przywołani zostali: Panny: *Palińska* i *Gąsowicz* po 4-kroć, *Dutkiewicz* 3-kroć, oraz Pan *Królikowski* 8-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 59; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 98, dają rs. 92 kop: 48, wartość kuponu rs. 1 kop: 76²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 98, dają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 12⁵/₆.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiarod okowy próby 10tej, od rs. 1 k. 74¹/₂ do rs. 1 kop: 77³/₄; za garniec od kop: 57 do kop: 58.

AUSTRIA. *Wiedeń*, 7go *Marca*. — Ogłoszono tu patent Cesarski, zawierający nowe przepisy o giełdach towarowych. — Deputacje żydów z rozmaitych prowincji Cesarstwa zjeżdżają się do Wiednia, dla podziękowania Cesarzowi za udzielenie im prawa nabywania własności. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, 5go *Marca*. — Pogłoska o powiększeniu artylerji armji francuzkiej, w skutku reorganizacji tej broni, jest mylna. Również fałszywą jest wiadomość, jakoby Rząd zamierzał zreorganizować i umobilizować gwardję narodową w ten sposób, iżby na wypadek potrzeby miał w niej siłę pomocniczą, liczącą do 1,500,000 ludzi. — Obecnie panuje tu obawa, aby opozycja nie zdołała obalić Gabinetu Angielskiego, gdyż to mogłoby wywołać ważne następstwa w teraźniejszych okolicznościach. Z resztą negocjacje między Paryżem, Londynem i Turynem, nie ustają, a to na zasadzie odpowiedzi Gabinetu Sardyńskiego na depeszę P. *Thouvenel*. Treść tej depeszy, o której istnieniu powątpiewały niektóre dzienniki, podaliśmy z wiadomości telegraficznych. Nadeszła ona do Paryża przed kilku dniami, a słysząc już nawet, że P. *Thouvenel* wyprawił do Turynu nową depeszę, datowaną 3go *Marca* i traktującą kwestję głosowania powszechnego. Francja podobno się takowemu nie sprzeciwia, chociaż wie dobrze, jaki ono da wypadek, i można się spodziewać, że Cesarz *Napoleon* nie odrzuci votum objawionego. W oczekiwaniu tego votum, które listy z Florencji zapowiadają na 15ty, gdyż głosowanie odbędzie się 11 i 12go b. m., Hra: *Arese*, powróciwszy do Turynu, konferuje z Królem *Wiktorem-Emmanuelem*, nad propozycjami z Paryża. Między temi propozycjami, jak wieść zdaje się niezbyt uzasadniona niesie, ma być traktat w przedmiocie ustąpienia *Sabaudji* i *Nicei*. — Pogłoska jakoby Hr: *Reiset* miał się udać z misją do Turynu, jest mylna. Bawi on obecnie na swej posiadzie przy Dworze Hesskim. — Ciało Prawodawcze odbyło dziś krótkie posiedzenie, poświęcone sprawdzaniu pełnomocnictw. — Marszałek Hr: *Reille*, Dziekan Marszałków, który jako Jenerał walczył pod *Waterloo*,

zmarł w swych dobrach. Słysząc, że wakującą po nim buławę, otrzyma Jenerał *Martimprey*, dowodzący obecnie w Afryce. (Był to ostatni z żyjących Marszałków z nominacji Króla *Ludwika-Filipa*). (Nord).

NIEMCY. *Frankfurt n. M.*, 5go *Marca*. — Na onegdajszym posiedzeniu Bundestagu, Prezes zakomunikował odezwe Posła Angielskiego, zawiadamiającą, że Kongres międzynarodowy statystyczny, odbędzie się w przyszłe lato w Londynie i rozpocznie d. 16go Lipca. Jednocześnie obce Rządy zostały zawezwane, aby wyznaczyć delegowanych i polecieli tymże znieść się bezwzględnie z Sekretarzem Komitetu Kongresowego, w Biedrze handlowem, w Londynie. (St: Anz.).

WŁOCHY. — *Opinione* dziennik Turyński, uważa wotum wcielenia we Włoszech Środkowych za fakt już dokonany, i naznacza bliższy termin (25 *Marca*), na zwołanie Kollegiów, celem wyboru deputowanych i poprzednie mianowanie Senatorów dla Toskanji. — Mianowicie Bolonji oddała do rozporządzenia kilka tysięcy robotników, byleby przyspieszyć roboty fortyfikacyjne. — *Giornale di Roma*, uskarża się, że terazniejszy Rząd Toskański nie szanuje tajemnicy listowej, a mianowicie względem korespondencji do Rzymu przesyłanej. — Ludność Toskanji i Emilji, wezwana do stanowienia o własnym losie, gorliwie gotuje się do odpowiedzenia na to wezwanie. Nota ogłoszona publicznie przez Rząd Toskański, dowodzi, że takowy uważa nowe wotum za bezużyteczne, przyjmuje jednak głosowanie powszechne, aby położyć tamę wszelkim sporom. — Wiadomości z Neapolu są coraz mniej zaspokajające. Nadzieje jakie powzięto przy wstąpieniu na tron młodego Króla znikły, a opinja zaczyna się znowu zajmować kwestiami agitującymi się we Włoszech Środkowych i zwracać swe spojrzenia ku Piemontowi. — (Nord, Schl: Ztg).

TURCJA. — Korespondencje nadeszłe w tych dniach z Konstantynopola do Paryża, wspominają o wypadkach jakie miały miejsce z powodu zamiaru Sułtana zaślubienia niewolnicy. Ministrowie nie opierali się temu związkowi, gdyż Sułtanowi wolno zaślubiać tyle żon, ile się podobą, ale ponieważ domagał się pieniędzy potrzebnych na ogromne wydatki, będące zwyżczajem w seraju przy ślubie Sułtańskim, przeto oświadczyli mu, że przy obecnym stanie finansów Tureckich, niepodobna zadość uczynić jego żądaniu. Odpowiedź ta wywołała niezadowolenie ze strony Sułtana, który już chciał oddalić Ministrów, ale nie mógł znaleźć zastępców. Rzeczy na tem stanęły, i obawia się można bliższego przesilenia ministerjalnego. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

NEW-YORK, 25go *Lutego*. — Dziennik *New-York-Herald*, ogłasza plan Północnej-Ameryki, zajęcia Meksyku, i utrzymuje jako rzecz prawdopodobną, że Jenerał *Houston*, wyruszył już do Rio-Grande, dla wykonania tego planu.

LONDYN, 8go *Marca*. — Dzisiejszy *Times* oświadcza, że rozprawy Parlamentu Angielskiego, dotyczące Sardynji, równie mały wpływ wywarą na Francję, jak kiedyś wywarły na Anglię rozprawy we Francji i Niemczech, nad wcieleniem Oude. *Times* utrzymuje dalej, że Sabaudja nie powinna obchodzić Anglii, że Król *Wiktoria*

Emmanuel nie jest bynajmniej męczennikiem, i że jeśli-by Francja posunęła się ku Renowi, wówczas Niemcy bronili się potrafią.

LONDYN, 6go *Marca*. — Biuro telegrafu: *Reutera* donosi, że *Napoleon* zamierza kwestję Sabaudzką uregulować, najprzód z Sardynją, a następnie zaprosić wielkie Mocarstwa na konferencję, celem roztrząśnienia powodów przemawiających za wcieleniem. — Podróż Hr: *Arese* do Turynu, ma na celu to wcielenie.

PRESBURG, 6 *Marca*. — Gmina Ewangelicka tutejszego miasta, odmówiła, prawie jednogłośnie, zastosowaniu się do patentu Cesarskiego z d. 1 Września, i do postanowienia Ministerjalnego z d. 2 t. m. 1859 r.

PARYŻ, 6go *Marca*. — Depesza z Turynu donosi, że w nocy z Niedzieli na Poniedziałek, 150 Austriaków przekroczyło granicę Modeńską. Wymieniono kilka strzałów, i z obu stron jest kilku ludzi ranionych. Jest to już trzecio-krotnie naruszenie granicy. — *P. Thouvenel*, ma podzielać sposób zapatrywania się Szwajcarji na kwestję Sabaudzką.

MADRYT, 5go *Marca*. — Xiążę *Montpensier* wyjechał do Anglii. — *Eco* zapewnia, że dwa plemiona Maurytańskie, mieszkające w pobliżu Tetuanu, stoczyły z sobą walkę. To które się oświadczyło za Hiszpanami, odniosło zwycięstwo. (Nord i Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Każdy nagły lub podejrzany wypadek śmierci w Anglii ściąga, jak wiadomo, niezwłoczne śledztwo tak zwanego *Coronera*. Tylko w wypadkach, gdzie żadna nie zachodzi wątpliwość, ogranicza się władza na samem tylko lekarskiem sprawdzeniu śmierci. Jeżeli utwierdza się podejrzenie, wytacza *Coroner* skargę przed Sądem przysięgłych. Ostatnie sprawozdanie roczne *Coronera* w Liwerpoolu przytacza ciekawe w tej mierze szczegóły. W r. 1859 wytoczył w ogóle 690 śledztw, mianowicie 469 przeciw mężczyznom a 221 przeciw kobietom. Przyczyny nagłej śmierci były w 21 wypadkach, morderstwo, w 10 zabójstwo, w 22 samobójstwo, w 42 opilstwo, w 6 zimno i złe zaopatrzenie. Niemniej jak 93 dzieci uduśiło się gwałtownie, po większej części z winy opilstwa rodziców, 56 dzieci umarło na rany z popalenia lub skałeczenia, a podobnież i w tych wypadkach spada wina po większej części na niewstrzeżliwość rodziców. Najwięcej nieszczęść przytrafiło się w dnie niedzielne i świąteczne, kiedy większa część niewykształconych robotników oddaje się pijanństwu. Pokazało się zarówno, że na 20 wypadków nagłej śmierci w 17 przeciętnie wpływało mniej więcej opilstwo. Tak na przykład postradało życie 41 mężczyzn i 4 kobiet z uszkodzeń fizycznych, odniesionych w pijanym stanie, 16 samobójstw na 22 sprowadziło głównie opilstwo. Koszta wszystkich wytoczonych w pomienionym roku śledztw, wynosiły 1467 fun: ster. Liczbę przyzwanych przysięgłych podaje sprawozdanie na 2,220, z tych 218 podpisywało się tylko znakiem krzyża. Świadków wysłuchano 1,912, a z tych 1,216 nie umiało pisać. Nie trudno z tych dat urobić sobie zdanie, jakie moralne i umysłowe wykształcenie niższych warstw ludności bogatego miasta Liwerpoola (z 450,000 mieszkańców), w smutnem przedstawia świetle. — Handlowa flota Holenderska składała się na dniu 31go Grudnia 1859 roku, z 2,406 okrętów, objętości 305,673 beczek. Rozbiło się w zeszłym roku 141 okrętów.

Przyjechali do Warszawy.

Kraśński Adam Hr: z Radziejowic nr 414; Plater Teodor Hr: z Kowna nr 634; Zawisza Wiktor Ob: z Gub: Grodzkiej nr 476; Zawadzki Onufry Ob: z Wąsosa nr 584.


Wyjechali: Dawidow Rościszew dymis: Jenerał-Major do Moskwy; Goliecy Leon Xiążę do Petersburga; Jezierski Edw: Hr: do Mińska.


Przyjechali kolejną żelazną: Chlebowski Alexy Radca Dworu z Częstochowy nr 1066; Małachowska Cecylja Hr: z Krakowa nr 414; Zamoyski Tom: Hr: z Krakowa nr 472.


Wyjechali kolejną żelazną: Baron Mohrenheim Radca Missji Cesarzko-Rossyjskiej w Berlinie do Berlina; Wielhorski Wal: Radca Hon: do Paryża.

DONIESIENIA.

 Podpisany Fabrykant Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa, gnieżdżącego się po domach, mieszkaniach, składach, spichrzach, piwnicach i t. p., jako to: Szczerbów, Myszy, Karaluchów, Persaków; — posiadający liczne wiarogodne świadectwa Obywateli M. Warszawy i na Prowincji zamieszkałych, — obowiązując się wytepić wyżej rzeczcone Robactwo, z zupełnem zadowoleniem osób życzących sobie nabyć wyrobów z mojej Fabryki, w domu pod Nr 2097 przy ulicy Inflanckiej. — A. Jungholtz.


 W bliskości Koszyków, pomiędzy ulicami Piękną i Wielką, jest **PLAC** do sprzedania za przystępną cenę, około 50.000 łokci kwadr: obejmujący, zdający na założenie Ogrodu, lub znacznego Zakładu fabrycznego. Wiadomość przy ulicy Hożej u Właściciela; jakoteż pod tymże numerem jest Plac 51 1/2 łokci frontu, a 85 głęboki, 3,952 1/2 łokci kwadr: obejmujący, do sprzedania pod korzystnymi warunkami.


 Osoba chcąc przyjść w pomoc podupadłej familji, posiadająca upoważnienie od Władzy, życzę dawać lekcje muzyki na fortepianie, za umiarkowaną cenę, u siebie lub w obcym domu; osoby interesowane mogą się poinformować w mieszkaniu przy ulicy Brackiej Nr 1580 A, wszedłszy w bramę na lewo, na wschody, pierwsze drzwi parterowe, na drzwiach Nr 4.


 **25 KORCY NASIENIA SZPORKU,** zeszłorocznego zbioru, jest do sprzedania w Zawadach murowanych, pod Łęczycą. Bliższa wiadomość na miejscu.

W Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556, jest osoba uzdatniona w krawiecczyźnie, która życzę przyjąć w Magazynie miejsce **Starszej Panny** do kroju. — W tem samem miejscu przyjmuje się do nauki kroju, obowiązując się wyuczyć w 12u lekcjach, za opłatą Rs. 6 bez szycia, a Rs. 10 ze szyciem.

W tych dniach przy wyjściu z Teatru, zgubioną została **Lorynetka** szylkretowa, oprawna w srebro; uprasza się znalazcy o zwrot za nagrodą, do Magazynu X. Schlenker.

 **Kapitał Rs. 6.000,** jest do ulokowania na pierwszy Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym R. Puławski i Spółka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 419/25, obok Poczty na 1m piętrze.

 Wczoraj, jadąc traktem, przez Most do Warszawy, zgubiony został **Parasol** czarny jedwabny; łaskawy znalazca raczy mieć wzgląd, że go zgubiła osoba z pracy rak utrzymująca się, i odda do W. Gładysza, Rządcy gmachu Teatralnego, za nagrodą, jeżeli żądać będzie.

 **ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO, NADZWYCZAJNEGO, PORTERU i MIODU,** jest zaopatrzony w znaczny zapas MIODU Dubeltowego, Butelka Kop: 30, Półbutelki Kop: 15, Szklaneczka Kop: 5, z wyczajnego dobrego Butelka Kop: 22 1/2, PIWO BAWARSKIE na Kosze, Batelki i Kufle, oraz PORTER na Kosze, Butelki po Kop: 10, Kufel Kop: 5; również PIWO NADZWYCZAJNE Wystaje, na Kosze i Butelki po Kop: 5; z czem tenże Zakład poleca się, pod Nr 636 przy ulicy Trebackiej, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, w domu W. Schustra.

Tamże są **PISMA** Perjodyczne do czytania.

Wydane przez JW. Dyrektora Gimnazjum Gubernajala: Warszawskiego dla Zofji Eljasiewicz **POZWOLENIE** do udzielania lekcji muzyki w Instytutach naukowych i domach prywatnych, zagubione zostało. Uprasza się uprzejmie Szanownego znalazcę, aby raczył oddać ten dokument, który tylko dla prawej właścicielki użytecznym być może, do pałacu Kazimierowskiego, w oficynie gdzie Gabinet Mineralogiczny, na drugie piętro.


Właściciel Magazynu Mód, przy ulicy Krako.-Przedm: Nr 411, w pałacu Wgo Grodzickiego, zawiadamia osoby życzące sobie **Farby** do włosów, których nie paliła i nie miała żadnego odoru, że po usilnych staraniach otrzymał żądany cel. William Watt przywiózł z Chin zupełnie nowy sposób i zbawienny farbowania włosów, którego Chiński używają; o czem interesenci przekonąć się mogą, mając rzeczoną farbę w moim Zakładzie, po cenach przystępnych, bo od złp. 15 do 30 i 60. Najdłuższe włosy w przeciągu 10u minut są ufarbowane. — **Morand.**

 Dzisiaj, w znanej **BAWARJI** na **Pradze**, pod Nr 375, **POTRAW** gorących, zimnych **ZAKASEK**, wszelkich **TRUNKÓW** i **NAPOJÓW** dostać można; — nadto **MIÓD** krajowy, w dobroci niezem od innych miejsc nie różniący się, po cenach zwykłych, przysposobiony jest na żądanie Gości, a utalentowany **Skrzypek**, dopełni starań Właściciela Zakładu. — Hipolit Makowiecki.

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 902, są do wynajęcia 3 **Pokoje** od frontu na dole z kuchnią; także **Sklep** i **Alkierz**, do tego może być dodana Stajnia i Wozownia, Drwalnia, Góra, Skład na zboże i Piwnica. Jest także do wynajęcia **Piekarnia** z wszelkimi rekvizytami. **Pokój** jeden z Kuchenką, Suteryną i Komórką.

Ośm korey nasienia **Koniczyny** czerwonej, zeszłorocznego zbioru, dobrze oczyszczonego, jest do sprzedania w dobrach Pogorzela, siedm wiorst od Serocka, 14 od Pułtuka, od Warszawy mil sześć, przy szosie położonych. Cena korca Rs. 24.

 Z powodu pogłoski, że zmieniam mieszkanie, mam honor oświadczyć, iż w miejscu zostaje, i jak dotąd tak i nadal, chcę służyć Szanownej Publiczności, oprócz **PORCJI** w każdym momencie, daję także **OBIADY** po kop: 60, a **Abonament** po kop: 50, zatrudniając ten sam porządek w wydawaniu obiadów jak dawniej, to jest od godziny 1szej z południa do 5tej wieczorem — David **Heurteux**, Nr 461, pałac zwany Blanka.

 **Majątek Ziemiński**, 13 mil od Warszawy, pół mili od Stacji Rogów położony, obejmujący przestrzeni około włók 20 miary n. p., z znaczną ilością łąk, młynem wodnym i rybołówstwem, jest do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim. — **Osoba** rodem z polski, długoletnią praktyką w administracji gospodarstwa rolnego i leśnego, oraz plantacją buraków i innych roślin obeznana, życzę pomieścić się w znacznym majątku do zarządu w Cesarstwie lub Królestwie; wiadomość tamże.

Dąbrówka Sowiec, w Powiecie Łęczyckim, Okręgu Zgierskim, o wiorst 4 od miasta Zgierza, 8 od Ozorkowa, 7 od Strykowa, 3 od szosy fabrycznej, tyleż od szosy Łęczyckiej położona. Mająca grantu ornego móg 237, pretów 269, na 5 pół podzielonego, i tyleż poletek pod budowlą m. 2 p. 162, pod Ogrodem owocowym m. 1 p. 412, pod drogami m. 2 p. 262. Łąk m. 8 p. 111, pod stawem zarybionym p. 75, czyli ogólnej rozległości móg 253 pret: 91. Zabudowania tak folwarczne jako też dla służby parobczanej drewniane, prawie w nowym stanie, obszerne, Dwór nowy z kilku Pokoi składający się, obszerny, także drewniany, pod gatem. Propinacja, w której około garny 800 okowity rocznie wychodzi, z zasiewem żyta korey 50, jęczmienia korey 4, owsa korey 60, grochu korey 4, tatarki korey 8, kartofli około korey 200, koniczyzny czerwonej garny 24. Grunt w ogóle mocno szczyrkowy i spdkowy, na łąkach w polowie irygacja zaprowadzona. Podatki Skarbowe dość mierne, jest do przedania z wolnej ręki za złotych polskich 62,000. — Wierzytelności żadnych nie ma. Hypoteka oddzielna. Gospodarstwo płodozmienne w tym roku kończy drugą rotację; wiadomość na gruncie u Właściciela. Nabywca życzący nabyć z inwentarzem, za oddzielną umową tenże nabyć może, który się znajduje: Wołów 12, Koni roboczych 6, Zrebacki 4, Krów z Jąłowizną 20, Owiec 250.



Są do sprzedania 4 **Wozy** na żelaznych osiach, używane, za pomierną cenę; wiadomość przy samych rogatkach Mokotowskich, w Bagateli w Szynku pod Nr 1761.

Przynoszą ulgę Osobom cierpiącym kaszel, chrypkę, katar i ból piersi, **Karmelki** z soku drzewa Glycerhizata i gummy, na sposób Reglis, pudełko zł: 2; **Gom de Paris** i **Pate de jujubes**, funt zł: 8; **Syrop owocowy**, *Extrait des fruits*; **Syrop kapilarny**, **Syrop pectoralny**, **Syrop słodowy**, **Syrop rzodkwiowy**, **Syrop gummowy**, flaszeczka po kop: 15, 20, 22½, 30 i 45. **Cukier słazowy**, **Niedźwiedziowy**, **Buldegom**, **Owsiany**, funt zł: 3. — **K. Grohnert**.

Osoba znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskim, życzy objąć obowiązki do zarządu domu, tak na prowincji lub w Warszawie, przy jednej osobie; kłoby sobie życzył takową przyjąć, raczy się zgłosić przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2155, u Właściciela domu Celińskiego; taż osoba posiada świadectwa.



Jest do sprzedania para **Koni** powozowych, karych, w Hotelu Saskim; bliższą wiadomość powziąć można u Szwajcara w tymże Hotelu, najdalej do dnia 11 Marca r. b.

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH. Mam zaszczyt donieść JJWW. i WW. Damom, iż urządziłem **Magazyn wszelkich Ubiorów Damskich**, podług najświeższych fasonów Paryżkich, jako to: **Okryć**, **Mantyli** **Strojów** i t. d., a to wszystko za cenę nader przystępną; pod tymże samym Numerem jak dotąd zamieszkuję, to jest przy ulicy Długiej pod Nr 586 lit: B, w domu Wgo Cyprysińskiego. Wiem mam nadzieję, że jak dotąd tak i nadal, będę zasługiwał na łaskawe względy JJWW. Dam. — **Józef Leszczyński**.

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów niegdy Ludwika Kischauer, oraz opieki nieletniej córki, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, sprzedane zostaną **Ruchomości** do spadku po niegdy Ludwiku Kischauer należące, jako to: Skóry rękawicznice w różnych gatunkach, w mniejszych i większych partjach, jako też i towary wykonane, mianowicie: Rękawiczki Męskie i Damskie w rozlicznych gatunkach, Krawaty, Szelki rozmaite, tudzież Garderoba i Bielizna męzka, Pościel, oraz różne kosztowności, przez licytację publiczną tu w Warszawie pod Nr 475, w gmachu Teatralnym pod kolumnami, przed podpisanym Pisarzem Aktowym w dniu 1 (13) Marca r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 2ej z południa odbywać się mającą. — **J. Noskowski**.

Zawiadamia się wszystkich, kogo by to interesować mogło, że we wsi **Górcze**, trzy wersty za rogatką Wolską, gotowe są na sprzedaż **CEGLY** jak najlepiej wypalonych sztuk około 500,000, **Dachówki karpiówki**, również doskonale wypalonych około 60,000. Rkoby potrzebowali powyższych materiałów budowlanych, raczy się zgłosić albo do Górców, do miejscowego Rządcy, albo też w Warszawie pod Nr 926 przy ulicy Chłodnej, do mieszkanka Asesora Weterynarii Dobronokiego. U którego jeszcze są do sprzedania 3 **KONIE** kompletnie pod wierzch ujeżdżone, a mianowicie: **Klacz** kasztanowata, **Wałach** gniady i **Stępak** do pola.

Na żądanie Opieki działającej w interesie nieletniej Heleny Dobkiewicz, z mocy Uchwały Rady Familijnej, w Sądzie Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II, dnia 22 Lutego (5 Marca) 1860 r. następuje, i na zasadzie upoważnienia Prezidji Trybunału Cywilnego tutejszego, pod dniem 24 Lutego (7 Marca) r. b., do Nr 1,950 wydanego, w domu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 B, C, położonym, dnia 1 (13) Marca roku bieżącego, o godz: 4ej po południu i następnych dni, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, różne ruchomości, do spadku po niegdy Feliksie Dobkiewicz, Majorze Wojsk Cesarsko-Rossyjskich i Żonie jego należącej, jako to: garderoba, bielizna, futra, miedź, srebra prawem przepisana próbe trzymające, powóz, bryczka, sanki, cztery konie, zaprzęgi i inne rzeczy, za pieniądze w moniecie zaraz płacić się mające. Co do koni, powozu, bryczki i sanek, to w pierwszym lub następnym dniu licytacji, w miarę zgłoszenia się chęć kupna mających, sprzedane zostaną. — **Mastowski, R. R. Z. G. W.**

Dwa **Pokoje** z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, w domu bardzo porządku murowanym, pod Nr 1443 przy ulicy Wielkiej położonym, t. j. w bliskości Stacji Kolejowej i Biura Romory. Wiadomość powziąć można na miejscu u Gospodyni domu.

FRANCUZKA

która wiele podróżowała,

życzy sobie znaleźć miejsce, jako **DAMA DO TOWARZYSTWA.**

Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

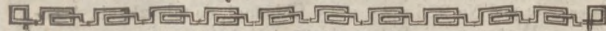
Do Handlu Rępa Jana **Grydina 2go**, na Nowym-Swiecie pod Nr 1251, wprost Jatek Rzeźniczych, nadchodzą co Niedziela i Czwartek następujące towary, jako to: **Jarząbki**, **Kuropatwy** Sybirskie, **Ciećwierze** Rostowskie, **Jesiotry**, **Sterledzie** i **Nawaga** (Ryba) świeża, oraz innych towarów dostać można jako to: **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego i prasowanego; **Siomgi** małosolonej, **Wyzyny** małosolonej, **Olejów** do jedzenia: **Makowego**, **Słonecznikowego**, i **Kompnego**, **Musztardy** prawdziwej Sarepskiej w słojach; **Mafin** suszonych świeżych; **Miodu** prasnego w 200-funtowych baryłkach. — Tamże dostać można **Sieci** do łowienia ryb w różnych wielkościach; **Konfitur** Rijowskich świeżych, suchych i płynnych; **Buljonu** Wolińskiego, **Grzybów** suchych, **Groszku** zielonego w różnych gatunkach, **Makaronu** Włoskiego, oraz **Maki** gryczanej i pszennej w przednim gatunku, do blinów, **Patelni** do tyczek, oraz **Obuwia** męskiego i damskiego na futrze. — **Jan Grydin 2gi**.

1,000 centnarów SIANA w najlepszym gatunku pogodnie zebranego, jest do sprzedania, o trzy mile od Warszawy, przy trakcie Brzesko-Litewskim. Wiadomość powziąć można w Warszawie, na Kanonji Nr 85/6, dom Podberskiego, na 2m piętrze wprost wschodów.

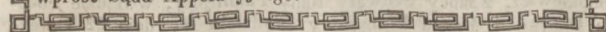
Jest do odstąpienia **Oberża** na trakcie Krakowskim, w mieście Grójcu, naprzeciw Poczty, a ztąd bardzo korzystna, za cenę przystępną, od Sgo Jana; wiadomość w Restauracji Heurteux w Pałacu Blanka Nr 461, obok Ratusza.



Są do sprzedania **Meble** z drzewa jesionowego. Blizszą wiadomość powziąć można każdego czasu przy ulicy Żurawiej Nr 1618, na piętrze, od wejścia z bramy na lewo.



MŁODY CZŁOWIEK, posiadający język Polski, Rosyjski oraz Rachunkowość, życzy sobie **odpowiedniego miejsca** w Fabryce, lub też w jakimkolwiek innym Zakładzie w Warszawie, lub na Prowincji. Wiadomość w Składzie Materiałów Piśmiennych W. J. Tytze, przy ulicy Miodowej Nr 489, wprost Sądu Appelacyjnego.



Marja **Owczarkiewicz**, niegdyś Panna, z Krakowa rodem, dziś może mężatka, w interesie swoim własnym, zechce dać wiadomość terazniejszego swego pobytu, gdzie zamieszkuje obecnie, i adres nadesłać zechce na ręce Wgo Stokowskiego Rejenta w Błoniu, tylko jak najprędzej, dla Jej dobra. Ktoby dał o niej wiadomość, otrzyma nagrodę jak przyzwoitość wymaga.

We wsi Suchawie w dobrach Włodawskich przy trakcie z Włodawy do Lublina położonej, zaprowadzoną została **DYSTYLARNIA**, w której Wódki Gdańskie słodkie, Likwory, Kremy i Rum, wyrabia znany ze znajomości swej sztuki Dystylator Jacek **Szymański**. Wszelkie wyroby tejsze Dystylarni, sprzedają się na miejscu w większych i mniejszych partjach po cenach umiarkowanych.

Administracja Rządowa Dochodów Skarbowych Tabaczných w Królestwie Polskiem. — Na zasadzie Reskryptu Kom: Rządo: Przy: i Skarbu z d. 27 Stycz: (8 Lutego), Administracja Rządowa podaje do powszechnej wiadomości, że dla dogodności konsumentów, na wniosek Członka Ekonomicznego, **Cygara papierosy** sprzedające się teraz po k. 1¹/₂ za sztukę, sprzedawane będą od d. 1 (13 Marca) r. b. w Składach Administracji i we wszystkich dystrybucjach tabaczných w Królestwie po zmniejszonej cenie, to jest kopiejce 1 za sztukę, czyli po rs. 1 za 100 sztuk. — Członek Adm: Rząd: **J. Duński**. Członek Ekonomiczny, **L. Kronenberg**.

Dobra Ziemska **Keblin**, w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej, Królestwie Polskiem położone, odległe o milę od miast Zgierza, Ozorkowa, Strykowa i pobliskich miast handlowych, na skutek układów pomiędzy Sukcesorami Romualda Trzebińskiego, dat 14 (26) Sierpnia r. z. i 4 (16) Lutego r. b., przed Rejentem Kuczborskim udziałowych, sprzedane będą na licytacji, z powodu spełnienia poprzedniej, na dzień 3 (15) b. m. i r. ogłoszonej, ponownie wywołującej się niniejszem w d. 8 (20) Marca r. b., o godzinie 10 rano, w Rancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej, u Rejenta Korzeniowskiego, w gmachu Rządowym przy ulicy Miodowej Nr 487, w Warszawie odbywać się mającej. — Dobra te obejmują przestrzeń włók 76, wedle mapy w Komissji Skarbu złożonej, a w tem lasu doborowego włók 10. Grunta po większej części pszenne; wysiewa się oziminy 250 korce. Stosunkowo jarzyny i kartofli. Siana sprząta się fur 600 parokonných. Budowle dworskie murowane, dwór jedynie drewniany. Przez dobra przechodzi rzeka Moszcznica, na której urządzony młyn i folusz. — Licytacja dóbr z inwentarzem żywym, rozpocznie się od summy Rs. 60,000, a zatem od zmniejszonego szacunku od poprzednio podanego. Obszerny opis dóbr, inwentarzy, warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Rancellarji Rejenta lub w Rancellarjach Adwokata Biegańskiego Nr 329 i Patrona Sidorowicza Nr 43 zamieszkających; do ogłoszeń niniejszych upoważnionych. — Warszawa d. 8 (20) Lutego 1860 r. — **F. Biegański**, Adwokat. **M. Sidorowicz**, Patron.

W nowo-otworzonej KAWIARNI przy ulicy Śto-Krzyżkiej, drugi dom od rogu Nowego-Swiatu, po prawej stronie, przy śpiesznej usłudze, można dostać dobrej **KAWY, HERBATY** i doskonałego **PONCZU**; gdzie oprócz **Kurjera** znajdują się i inne **Gazety** do czytania.



W dniu 8 b. m., wybiegł z dziedzińca pałacu Bryłowskiego **WYŻEL** duży, kasztanowaty, pierś i koniec nóg w łatki siwe i kasztanowate. Znalazca raczy odesłać do lewej oficyny przy bramie na 1m piętrze, lub do Rządcy pałacu, za nagrodą jeżeli żądać będzie.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 4. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle**, stóp 5 cali 2. (Przyb.).

TEATR WIELKI. Jutro, **Hrabina**.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, **Obiaduję z Matką.** — **Damy i Huzary.**

TIVOLI

Program Wieczoru Muzykainego, jutro o godzinie 6ej po południu w Salonie Koncertowym Tivoli urządzić się mającego przez

LUDWIKA LIST,

Śpiewaka koncertowego, Solisty Akademji Berlińskiej (Contra-alt) z współdziałaniem tutejszych Artystów.

Część I. 1) Uwertura z Op: Wilhelm Tell, Rossiniego; 2) Recitativo i Arja z Op: Rinaldo, Haendla; 3) Karnawał Wenecki na Fletowers; 4) Pot-pourri z Op: Lunatyczka, Belliniego.

Część II. 5) Warjacje na skrzypce, Berjota; 6) Recitativo i Arja z Op: Romeo i Julja, Belliniego, (na żądanie); 7) Wielka koncertowa Polka Wallacea, na fortepjan; 8) Krasnyj Sarafan, Warlamoffa; — niebieskie oczy, Gumberta.

Część III. 9) Duet na skrzypce i fortepjan; 10) Wale-Arja Balfego, na Oboi; 11) Wielka Fantazja na fortepjan, Wieniawskiego; 12) Wietrzyk Majowy, Barona von Klesheim z muzyką, Rykarda. Nr 3, 6, 8, 12, wykona P. List.

Cena biletu kop: 20.

Dziś w Salonie koncertowym **Doliny Szwajcarskiej, MUZYKALNA ZABAWA** pod dyрекcją **P. J. Fuchs**, w połączeniu z przedstawieniem **P. Hoffman**. — Początek o godzinie 5ej.

Jutro w Salonie **P. Ohm** Orkiestra Polska pod dyрекcją **A. Kuhne**, wykona następujący program: Polonez Łódzowski; Valse, Kajetana Gungla; Uwertura Wesole Kohiety z Windsor; Nicolai; Bukiet Polka, Szulca; Uwertura Ruj-Blas, Mendelsohna Bertholdy; Bukiety balowe, Walse Siedego; Homage de Rubini, solo na skrzypce Artota; Antoni, Mazur Lucasa; Pot-pourri z Roberta Djabla, A. Kuhne; Hinter den kullissen Kadrille, Straussa; Odaliskien Galop, nowy, Siedego; Uwertura z Niemcy z Portycei etc. Początek o godz: 4ej z południa.

Dziś w Zakładzie **PIWA Bawarskiego** Karola Schiller, przy ulicy Elektoralnej Nr 755, wieczorem w pulę rozegraną zostanie olbrzymia Szynka, a dla uprzyjemnienia chwil Szanownej Publiczności, grać będzie **P. Rajczak** z kompanją. — Oraz Zakład ten poleca się z dobrem i wystawem Piwem z Browaru Haberhursch, Schiele i Rilave i różnemi Przekąskami na zimno i gorąco, mięsami i z postem.

Jutro na **PRADZE**, w Salonach **P. Gliniskiej**, grać będzie **KWARTET P. Rajczaka**, od godziny 4ej z południa. — Przytem Zakład ten poleca się doбором rozmaitych Potraw, jakoteż Miodami w różnych gatunkach.

MUZYKA Pana **Jakobiego**, każdodziennie w **Kawiarni Warszawskiej**, Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema Koronami.

Do Handlu Józefa HÖHR, (dawniej **CZABAN**), w gmachu Teatralnym, nadeszły świeżo wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI wyborowe świeże, codziennie nadechodzą do Handlu **A. Stepkowskiego**, Nr 473 C, wprost Teatru.